



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA (31 MAGGIO - 10 GIUGNO 1997)

CONCELEBRAZIONE EUCARISTICA A CHIUSURA DEL 46° CONGRESSO EUCARISTICO INTERNAZIONALE

OMELIA DI GIOVANNI PAOLO II

Spianata nel centro di Wrocław - Domenica, 1° giugno 1997

Statio Orbis!

Oto 4.6. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny osiąga swój moment szczytowy: *Statio Orbis!* Wokół tego ołtarza jednoczy się dzisiaj duchowo cały Kościół ze wszystkich kontynentów ziemskiego globu. Pragnie on wobec całego świata jeszcze raz złożyć uroczyste wyznanie wiary w Eucharystię i wyśpiewać hymn dziękczynienia za ten niewysłowiony dar Bożej miłości. Zaiste, « umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował » (Io. 13, 1). Eucharystia jest źródłem i szczytem życia Kościoła (*Sacrosantum Concilium*, 10). *Kościół żyje Eucharystia*, z niej czerpie duchowe energie do pełnienia swej misji. Ona daje mu siłę wzrostu, ona go jednoczy. *Eucharystia jest sercem Kościoła!*

Obecny Kongres wpisuje się organicznie w kontekst Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. W programie duchowego przygotowania do Jubileuszu rok obecny poświęcony jest szczególnej kontemplacji Osoby Jezusa Chrystusa: « Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki » (*Hebr.* 13, 8) Czyż więc w tym właśnie roku mogło zabraknąć tego eucharystycznego wyznania wiary całego Kościoła?

Na szlaku Kongresów Eucharystycznych, który wiedzie przez wszystkie kontynenty, kolejnym etapem jest *Wrocław - Polska, Europa Środkowowschodnia*. Dokonały się tutaj zmiany, które dały początek nowej epoce w dziejach współczesnego świata. Kościół pragnie w ten sposób dziękować Chrystusowi za dar wolności odzyskanej przez wszystkie te narody, które tak wiele wycierpiały w latach totalitarnego zniewolenia. Kongres odbywa się *we Wrocławiu*, w mieście bogatym w

historię, bogatym w tradycję życia chrześcijańskiego. Archidiecezja wrocławska przygotowuje się do obchodów swojego tysiąclecia. Wrocław jest miastem położonym na styku trzech krajów, które historia bardzo ściśle ze sobą połączyła. Jest poniekąd miastem spotkania, jest miastem, które jednoczy. Tutaj w jakiś sposób spotyka się tradycja duchowa Wschodu i Zachodu. Wszystko to nadaje Kongresowi Eucharystycznemu we Wrocławiu, a zwłaszcza tej *Statio Orbis* szczególną wymowę.

Obejmuję wzrokiem i sercem całą naszą wielką *wspólnotę eucharystyczną*, która ma charakter prawdziwie międzynarodowy, światowy. Cały Kościół powszechny obecny jest dzisiaj we Wrocławiu poprzez swoich przedstawicieli. Słowa szczególnego powitania kieruję do wszystkich obecnych tutaj księży kardynałów, patriarchów, arcybiskupów i biskupów, poczynając od mojego legata na ten Kongres, kardynała Angelo Sodano, Sekretarza Stanu. Witam Episkopat Polski pod przewodnictwem Księdza Prymasa. Pozdrawiam w sposób szczególny księdza kardynała Henryka Gulbinowicza, arcypasterza Kościoła wrocławskiego, który tak wielkodusznie podjął się zadania goszczenia u siebie tego wielkiego wydarzenia, jakim jest Kongres. Ta wielkoduszność jeszcze bardziej okazuje się w tej chwili, kiedy przyszło mu *Statio Orbis* celebrować w deszczu.

Cieszę się bardzo z uczestnictwa w tej celebrze również innych naszych braci chrześcijan. Dziękuję im za to, że przybyli, aby wspólnie wziąć udział w naszej modlitwie. Wyrażane wdzięczność Kościołom prawosławnym za przysłanie swoich przedstawicieli. Dziękuję drogiemu metropolicie Damaskinosowi, który reprezentuje umiłowanego brata Patriarchę ekumenicznego Bartłomieja I. Obecność ta jest świadectwem naszej wiary i potwierdza naszą nadzieję, że ujrzymy dzień, gdy będziemy mogli, w pełnej wierności woli naszego Pana, uczestniczyć wspólnie w tym samym kielichu. Dziękuję metropolicie Teofanowi, który reprezentuje drogiego Patriarchę Moskwy Aleksego II.

Witam i pozdrawiam kapłanów, rodziny zakonne męskie i żeńskie. Witam was wszystkich, drodzy pielgrzymi, przybyli nieraz z bardzo odległych zakątków ziemi. Witam was, drodzy rodacy z całej Polski. Pozdrawiam także tych wszystkich, którzy w tym momencie łączą się z nami duchowo poprzez radio i telewizję na całym świecie. Zaiste, jest to prawdziwie *Statio Orbis*! Wobec tej *wspólnoty eucharystycznej o rozmiarach planetarnych*, jaka w tym momencie otacza ołtarz, trudno oprzeć się głębokiemu wzruszeniu.

2. «*Oto wielka tajemnica wiary !*».

Aby zgłębić tajemnicę Eucharystii, *trzeba ciągle na nowo powracać do wieczernika*, tam gdzie w Wielki Czwartek miała miejsce Ostatnia Wieczerza. W liturgii dzisiejszej św. Paweł mówi właśnie o *ustanowieniu Eucharystii*. Zdaje się, że jest to najstarszy zapis mówiący o Eucharystii, wcześniejszy od zapisu Ewangelistów. Św. Paweł w Liście do Koryntian pisze: «Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: "To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moja pamiątkę!" Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich,

mówiąc. "Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy picie będziecie, na moją pamiątkę!" Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie » (1 Cor. 11, 23-26). Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twojego przyjścia w chwale.

Słowa te zawierają sam rdzeń tajemnicy eucharystycznej. Odnajdujemy w nich to, czego codziennie jesteśmy świadkami i uczestnikami, gdy sprawujemy i przyjmujemy Eucharystię. Jezus dokonuje w wieczniku przeistoczenia. Mocą Jego słów, chleb - zachowując zewnętrzną postać chleba - staje się Ciałem Chrystusa, wino zaś zachowując zewnętrzną postać wina - staje się Jego Krwią. *Oto wielka tajemnica wiary!*

Sprawując tę tajemnicę nie tylko ponawiamy to, co Chrystus uczynił w wieczniku, ale także *wchodzimy w misterium jego śmierci*. « Głosimy śmierć Twoją » - śmierć odkupieńczą. « Wyznajemy Twoje zmartwychwstanie! ». Jesteśmy prawdziwie uczestnikami *Triduum Sacrum*. I Nocy Paschalnej. Jesteśmy uczestnikami zbawczego misterium Chrystusa i oczekujemy Jego przyjścia w chwale. Wraz z ustanowieniem Eucharystii *weszliśmy w czas ostateczny*, w czas oczekiwania na drugie i ostateczne przyjście Chrystusa, kiedy dokona się sąd nad światem, a zarazem wypełni się dzieło odkupienia. Eucharystia o tym wszystkim nie tylko mówi. W Eucharystii wszystko to jest sprawowane - to wszystko się w niej dokonuje. Zaiste, jest ona wielkim, największym sakramentem Kościoła. Kościół sprawuje Eucharystię, a równocześnie *Eucharystia tworzy Kościół*.

3. « Ja jestem chlebem żywym » (Jn. 6, 51)

Przesłanie Ewangelii Janowej dopełnia liturgicznego obrazu tej wielkiej eucharystycznej tajemnicy, którą dzisiaj sprawujemy w szczytowym momencie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu. Słowa z Ewangelii św. Jana to *wielka zapowiedź Eucharystii* po cudownym rozmnożeniu chleba, jakie miało miejsce w pobliżu Kafarnaum. Wyprzedzając niejako czas, zanim Eucharystia zostanie ustanowiona, Chrystus objawia, czym ona jest. Mówi tak: « Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który ja dam, jest moje ciało za życie świata » (Jn. 6, 51). A kiedy te słowa wywołały sprzeciw wielu słuchaczy, wówczas Jezus rzekł: « Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a ja w nim ».

Słowa te mówią o samej istocie Eucharystii. Oto Chrystus przyszedł na świat, aby obdarzyć człowieka życiem Bożym. Nie tylko głosił Dobrą Nowinę, ale także ustanowił Eucharystię, która ma do końca czasów uobecniać jego odkupieńcze misterium. A wybrał jako środek wyrazu elementy natury chleb i wino, pokarm i napój, które człowiek musi spożywać, ażeby utrzymać się przy życiu.

Eucharystia jest właśnie takim pokarmem i napojem. *Ten pokarm zawiera w sobie cała moc Chrystusowego odkupienia.* Człowiek, ażeby żyć, potrzebuje pokarmu i napoju. Człowiek, ażeby osiągnąć życie wieczne, potrzebuje Eucharystii. Jest to pokarm oraz napój, który przemienia życie człowieka i otwiera przed nim horyzont życia wiecznego. Spożywając Ciało i Krew Chrystusa człowiek, już tu na ziemi, nosi w sobie załóżek życia wiecznego, gdyż Eucharystia jest sakramentem życia w Bogu. Mówi Chrystus: « jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przez Mnie ».

4. « *Oczy wszystkich zwraca i się ku Tobie, a Ty karmisz id we właściwym czasie* » (Ps. 145 (144), 15).

W pierwszym czytaniu dzisiejszej liturgii Mojżesz mówi nam *o Bogu, który karmi swój lud* podczas wędrówki przez pustynię do Ziemi Obiecanej: « Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrapić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu . . . On żywił cię na pustyni manna, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utrapić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczyć dobro » (*Petr.* 8, 2.16). Ten obraz ludu wędrującego po pustyni, jaki wylania się z przytoczonych słów, przemawia również do nas, zbliżających się do końca drugiego tysiąclecia od na-rodzenia Chrystusa. Mieszczą się w tym obrazie wszystkie ludy i narody całej ziemi, a zwłaszcza te, które cierpią głód.

W czasie dzisiejszej *Statio Orbis* trzeba koniecznie przywołać na myśl całą « *geografię głodu* », która obejmuje wiele miejsc na ziemi. W tym momencie miliony naszych braci i sióstr cierpi głód, a wielu z nich z głodu umiera - zwłaszcza dzieci! W epoce niebywałego rozwoju techniki i nowoczesnej technologii *dramat głodu jest wielkim wyzwaniem i oskarżeniem!* Ziemia jest w stanie wyżywić wszystkich. Dlaczego więc dzisiaj, pod koniec XX stulecia, tysiące ludzi ginie z głodu? Konieczny jest tutaj w skali światowej jakiś poważny rachunek sumienia - rachunek sumienia ze sprawiedliwości społecznej, z elementarnej międzyludzkiej solidarności.

Wypada przypomnieć prawdę podstawową *że ziemia jest Boża*, a wszystkie jej bogactwa Bóg oddał w ręce człowieka, ażeby on używał ich w sposób sprawiedliwy, *by służyły dobru wszystkich.* Takie jest przeznaczenie dóbr stworzonych. Przemawia za tym sarno prawo natury. W czasie niniejszego Kongresu Eucharystycznego nie może zabraknąć naszego *solidarnego wołania o chleb* w imieniu tych wszystkich, którzy cierpią głód. Wołanie to kierujemy najpierw do Boga, który jest Ojcem całej ludzkiej rodziny; « Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj! ». Ale kierujemy je także do ludzi polityki i ekonomii, na których spoczywa odpowiedzialność za sprawiedliwy rozdział dóbr w skali światowej i w skali poszczególnych krajów: *trzeba wreszcie położyć kres pladze głodu!* Niech solidarność weźmie górę nad niepohamowaną chęcią zysku i nad stosowaniem tych zasad rynku, które nie biorą pod uwagę niezbywalnych praw ludzkich.

Na każdym z nas ciąży czystka odpowiedzialności za ten niesprawiedliwy stan. Każdy z nas jakoś o głód i biedę innych się ociera. Umiejmy dzielić się chlebem z tymi, którzy go nie mają lub mają

go mniej od ! Umiejmy otwierać nasze serca na potrzeby braci i siostr, którzy cierpią z powodu nędzy i niedostatku! Czasem wstydzą się do tego przyznać, ukrywając swoją biedę. Trzeba ku nim dyskretnie wyciągnąć bratnią, pomocną dłoń. To także jest lekcja, jaką daje nam Eucharystia - chleb życia. Streścił tę lekcję bardzo wymownie św. brat Albert, krakowski biedaczyna, który swoje życie poświęcił służbie najuboższym. Mawiał często: « *Trzeba być dobrym jak chleb*, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może dla siebie kęs ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny ».

5. « *Ku wolności wyswobodził nas Chrystus* » (Gal. 5, 1)

Tematem Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu jest *wolność*. Zwłaszcza tutaj, w tej części Europy, przez długie lata boleśnie doświadczanej zniewoleniem totalitaryzmu nazistowskiego i komunistycznego, wolność ma szczególny smak. Już samo słowo « wolność » wywołuje tutaj mocniejsze bicie serca. Z pewnością dlatego, iż w minionych dziesięcioleciach trzeba było za nią płacić bardzo wysoką cenę. Głębokie są rany, które po tamtej epoce pozostały w duszach ludzkich. Wiele jeszcze czasu upłynie, zanim się zabliznia.

Kongres zachęca nas, aby *spojrzeć na wolność człowieka w perspektywie Eucharystii*. Śpiewamy w hymnie kongresowym: « Ty zostawiłeś nam dar Eucharystii, *by ład wewnętrznej tworzyć wolności* ». Jest to bardzo istotne stwierdzenie. Mówi się tu o e ładzie wolności ». Tak, prawdziwa wolność wymaga ładu. Ale o jaki ład tutaj chodzi? Chodzi przede wszystkim *o ład moralny, ład w sferze wartości, ład prawdy i dobra*. W sytuacji pustki w dziedzinie wartości, gdy w sterze moralnej panuje chaos i zamęt - wolność umiera, człowiek z wolnego staje się niewolnikiem - niewolnikiem instynktów, namiętności czy pseudowartości.

To prawda, ład wolności buduje się w trudzie. Prawdziwa wolność zawsze kosztuje! Każdy z nas musi ciągle od nowa ten trud podejmować. I tu rodzi się następne pytanie: *Czy człowiek może ów ład wolności zbudować sam, bez Chrystusa, czy nawet wbrew Chrystusowi?* Pytanie niezwykle dramatyczne, ale jakże aktualne w kontekście społecznym przesyconym koncepcjami demokracji inspirowanej ideologią liberalną! Usiłuje się bowiem dzisiaj wmówić człowiekowi i całemu społeczeństwu, iż Bóg jest przeszkodą na drodze do pełnej wolności - że Kościół jest wrogiem wolności, że wolności nie rozumie, że się jej lęka. Jest tutaj jakieś niesłychane pomylenie pojęć! Kościół bowiem nie przestaje być w świecie głosicielem ewangelii wolności! To jest jego misja. «*Ku wolności wyswobodził nas Chrystus* »!. Dlatego chrześcijanin nie lęka się wolności, przed wolnością nie ucieka! Podejmuje ją w sposób twór-czy i odpowiedzialny, jako zadanie swojego życia. Bo wolność nam dana jest przez Boga, jest nam nie tylko przez Boga dana, jest nam także zadana! Ona jest naszym powołaniem: « Wy, bracia - pisze Apostoł - powołani zostaliście do wolności ». A to, że Kościół jest wrogiem wolności, jest jakimś szczególnym chyba nonsensem tu, w tym kraju i na tej ziemi, wśród tego narodu, gdzie Kościół tyle razy dowiódł, jak bardzo jest stróżem wolności! I to zarówno w minionym stuleciu, jak i w obecnym, jak i w ostatnim pięćdziesięcioleciu. Jest stróżem wolności, bo Kościół wierzy, że do wolności wyzwolił nas

Chrystus.

«Ty zostawiłeś nam dar Eucharystii, by ładu wewnętrznego stworzyć wolności». *Na czym polega ów ładu wolności, wzorowany na Eucharystii? W Eucharystii Chrystus jest obecny jako Ten, który siebie daje w darze człowiekowi, jako Ten, który człowiekowi służy: « Umiłowawszy swoich, do końca ich umiłował ».* *Prawdziwa wolność mierzy się stopniem gotowości do służby i do daru z siebie.* Tylko tak pojęta wolność jest prawdziwie twórcza, tak pojęta wolność buduje nasze człowieczeństwo, tak pojęta wolność buduje prawdziwe więzi międzyludzkie. Buduje i jednoczy, a nie dzieli! Jak bardzo tej jednoczącej wolności potrzeba światu, potrzeba Europie, potrzeba Polsce!

Chrystus w Eucharystii pozostanie po wszystkie czasy niedościgłym wzorem postawy «pro-egzystencji», to znaczy *postawy bycia dla drugiego, dla drugiego człowieka.* Chrystus cały był dla swego Ojca niebieskiego, a w Ojcu - dla każdego człowieka. Sobór Watykański II wyjaśnia, iż człowiek odnajduje siebie, a również pełny sens swojej wolności, właśnie poprzez bezinteresowny dar z siebie samego. Dzisiaj, podczas tej *Statio Orbis*, Kościół zaprasza nas, abyśmy weszli do tej eucharystycznej szkoły wolności, abyśmy wpatrzeni z wiarą w Eucharystię stali się budowniczymi nowego, ewangelicznego ładu wolności - wewnątrz nas samych, a także w społeczeństwach, w których przyszło nam żyć i pracować.

6. « *Czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz, czym syn człowieczy, że o niego się troszczysz?* ».

Gdy kontemplujemy Eucharystię, ogarnia nas wielkie *zdumienie wiary* nie tylko nad tajemnicą Boga i Jego miłości bezgranicznej, lecz również nad tajemnicą człowieka. Wobec Eucharystii cisną się spontanicznie na usta owe słowa Psalmisty: « *Czymże jest człowiek, że tak o nie-go się troszczysz?* ». Jak wielką wartość ma w oczach Bożych człowiek, skoro sam Bóg karmi go swoim Ciałem! Jak wielką przestrzeń kryje w sobie ludzkie serce, skoro wypełnić ją może tylko Bóg! « *Stworzyłeś nas bowiem dla siebie - wyznaje św. Augustyn i niespokojne jest nasze serce, dopóki w Tobie nie spocznie* ».

Statio Orbis! Cały Kościół oddaje Ci dzisiaj, Chryste, szczególną cześć i uwielbienie. Chryste, Odkupicielu człowieka, Chryste, ukryty w Eucharystii. Cały Kościół wyznaje publicznie swoją wiarę w Ciebie, który stałeś się dla nas Chlebem życia. I składa Ci dzięki za to, że jesteś z nami, Bogiem-z-nami, naszym Emanuelem!

«Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie,
po wszystkie czasy niech nie ustanie.
Tobie dziś dajem, z ,rzesza Twych ludzi,
pokłon i pienia my, Twój słudzy.
Dziękując wielce Twej wielmożności

za ten dar wielki Twej wszechmocności. :
 Żeś się darował nam, nic nie godnym,
 w tym sakramencie nam tu przytomnym ».
 Amen!

Saluti del Santo Padre al termine della messa

Dobiega końca Msza św. na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Za natchnionym autorem możemy w tej chwili powtórzyć słowa: « Ujrzały wszystkie krańce ziemi zbawienie Boga naszego (Pa. 98 (97), 3)»; « ziemia ujrzała swego Zbawiciela » - ujrzała Go tutaj, we Wrocławiu, ujrzała Go oczyma wiaty zgromadzonego Ludu Bożego, oczyma wiary przedstawicieli wszystkich kontynentów naszej ziemi.

Wyrażam wielką wdzięczność Bożej Opatrzności, że 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny mógł odbyć się tu, we Wrocławiu. Wszystkim zgromadzonym dziękuję za uczestniczenie w tej « wielkiej tajemnicy naszej wiary », w tajemnicy Chrystusa Eucharystycznego. Dziękuję raz jeszcze obecnym kardynałom z Księdzem Prymasem Polski na czele, z gospodarzem Kongresu - kardynałem Henrykiem i kardynałem Franciszkiem z Krakowa. Szczególne pozdrowienie kieruję do kardynała Joachima Meisnera, urodzonego tutaj we Wrocławiu. Dziękuję wszystkim arcybiskupom i biskupom przybyłym do Wrocławia ze wszystkich stron świata. Pozdrawiam przedstawicieli władz i dziękuję wszystkim za ich obecność. Pozdrawiam władze Lokalne: pana woje-wodę, pana prezydenta miasta Wrocławia, pozdrawiam wszystkie instytucje Kościoła wrocławskiego: duchowne i świeckie, Papieski Wydział Teologiczny, Metropolitalne Seminarium Duchowne, zakony męskie i żeńskie, wyższe uczelnie, rzemiosło. Pozdrawiam tych wszystkich, którzy przygotowali dzieło tego Kongresu. Pozdrawiam serdecznie delegacje przybyłe na Kongres z Polski i ze wszystkich stron świata: z dalekiej Azji, Australii, Afryki, z Ameryki Północnej, Środkowej i Południowej, i z Europy. W szczególny zaś sposób witam pielgrzymów z krajów pobratymczych: z Czech, Słowacji, Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy i Estonii. Wielu z was - być może po raz pierwszy spotyka Papieża na jego pielgrzymim szlaku. Może się myłę, ale mam tu na myśli przede wszystkim pielgrzymów z Kazachstanu. Dziękujemy Bogu za to, że dal nam tę łaskę, iż dzisiaj możemy wspólnie - w jednym Duchu i jednym sercem (*Act. 4, 32*) - oddawać cześć Chrystusowi w Na jświętszej Eucharystii.

Kończymy ten Kongres na ziemi tak bardzo doświadczonej w ciągu dziejów. Dolnośląska ziemia jest ziemią szczególnego świadectwa. Jest ziemią uświęconą obecnością wielkich świadków wiary. Na tej ziemi pełniła dzieła miłosierdzia św. Jadwiga Śląska, matka śląskich Piastów. Tutaj także spędziła pierwszy etap życia błogosławiona. Teresa Benedykta od Krzyża (Edith Stein), która oczekuje na kanonizację.

Siostry i bracia! Złożyliśmy tu, we Wrocławiu, hołd Chrystusowi eucharystycznemu. Niech ta

wielka tajemnica wiary przemienia się teraz w służbę człowiekowi, szczególnie ternu najmniejszemu. Idźmy z Chrystusem budować cywilizację miłości, cywilizację prawdy, cywilizację wolności, tej wolności, do której wyswobodził nas Chrystus (*Gal. 5, 1*).

Dzisiaj jest Dzień Dziecka. Pragnąłbym ucałować każde dziecko wrocławskie, dziecko polskie i na całym świecie. Szczególnie te, które są opuszczone, te które cierpią brak serca ze strony środowiska, w którym żyją, te które są nie chciane. W tym dniu życzę, aby wszystkie dzieci na świecie cieszyły się radością i miłością im należną, a tak bardzo dla nich upragnioną przez Boga samego.

Ai pellegrinj dl lingua inglese

I greet the English-speaking pilgrims present, and pray that Christ in the Eucharist will be the centre of your devotion, and the source of your joy and of your charity and solidarity towards those in need. Upon all the countries you represent I invoke God's gift of abiding peace.

Ai fedeli italiani

Saluto ora cordialmente i pellegrini italiani, qui giunti per partecipare al 46° Congresso Eucaristico Internazionale. Carissimi Fratelli e Sorelle, l'Eucaristia è il centro della vita della Chiesa e della sua missione. Auspico che ciascuno sappia testimoniare nelle circostanze di ogni giorno l'amore per Cristo che ci fa dono del suo Corpo e del suo Sangue.

A tutti la mia benedizione.

Ai pellegrini di lingua spagnola

¡ Pastores y fieles de los países de lengua española! Desde la Statio Orbis », que hoy es centro privilegiado de adoración y culto del misterio eucarístico, os saludo con afecto en el Señor y os invito a seguir proclamando con renovado fervor ante Jesús sacramentado: « Este es el sacramento de nuestra fe ».

Ai fedeli di espressione linguistica francese

Aux délégués de langue française, j'adresse un cordial salut. Je les invite à témoigner avec joie des merveilles du Christ qui, par son sacrifice eucharistique, nourrit son peuple et unit les membres de son Corps.

Ai fedeli di espressione linguistica tedesca

Liebe Schwestern und Brüder!

Einen Herzlichen Grüß richte ich an alle, die aus den deutsch sprachigen Ländern zu dieser »Statio Orbis« gekommen sind. Ihr habt Euch um diesen Altar versammelt, um Gottes Wort zu hören und das Brot des Lebens zu empfangen. Von dieser Eucharistiefeyer gestärkt, sollt Ihr in Eure Heimat zurückkehren, um dort das Evangelium des Lebens zu verkünden und zu bezeugen